Nr. 38. Poznań, środa, 17 września 1930. Rocznik 11.



Organ Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce
z siedzibą w Warszawie,
zrzeszającego Organizacje Województw: Krakowskiego, Lwowskiego, Łódzkiego, Pomorskiego, Poznańskiego, Śląskiego i Warszawskiego.
Telefon nr. 25-55 — Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Masztalarska 8 — P. K. O. Poznań 202868

O angielskiem drukarstwie i przemyśle wydawniczym.

Problem zbudowania maszyny do druku kolorowego gazet zajmuje umysły konstruktorów. Dużo jest do pokonania trudności, wypływających z samego charakteru pracy w wydawnictwie gazetowem, gdzie główną podstawą pracy jest szybkość reprodukcji.

Artykuł niniejszy podaje dotychczasowe sposoby reprodukcyj kolorowych oraz prace doświadczalne w tej dziedzinie. Podajemy go za „Printing Number“ londyńskiego „The Times'a“.

XL.

Druk kolorowy w gazetach.

Wiele trudności pozostaje jeszcze do przezwyciężenia zanim druk kolorowy będzie możliwy do zaprowadzenia w gazetach, nawet gdyby go ograniczono tylko do pewnych dni w tygodniu. Szybkie postępy, które poczyniono przy produkcji monochromowych obrazków oraz osiągnięte wspaniałe wyniki skierowały uwagę wydawców gazet do zastosowania druku kolorowego także do ilustracyj i ogłoszeń.

Wspaniałe i ładne reprodukcje osiągnięto w tygodnikach i miesięcznikach drukowanych na maszynach płaskich zapomocą nakładania pojedyńczych arkuszy, lecz osiągnięcie tak samo wysokiego stopnia produkcji, czy to w registracji, czy w jakości na maszynach pospiesznych rotacyjnych papierem rolkowym, przy których szybkość przygotowania przy dużej ilości produkcji nakładu ma pierwszorzędne znaczenie, jest całkiem odmienną sprawą.

Pierwszym zasadniczym warunkiem prac kolorowych w gazetach jest szybkie przygotowanie materjału do druku. Pomimo, że fotografować można po dziś dzień wszystko i prawie o każdej porze, że płyty do drukowania wykonuje się w kilka minut, to wiele czasu potrzeba jednak, zanim przygotuje się całkowicie płytę do druku na dwa, trzy lub cztery kolory.

Fotografja kolorowa.

W ostatnich kilku latach widzieliśmy wprowadzenie kilku sposobów fotografowania wprost w kolorach. Dwa z tych sposobów pozwalają na zdejmowanie obrazków zapomocą zwykłej kamery. Doświadczenia robione w tym kierunku wykazały, że metody te można zużyć w celu robienia zdjęć dla ilustracji prasowej z zastrzeżeniem, że, aby osiągnąć dobre wywołanie obrazka, poruszanie się odnośnego przedmotu nie może być za prędkie. (Tego rodzaju zdjęcie widzimy w reprodukcji, zamieszczonej w dodatku kolorowym do „Printing Number“). Zdjęcie to zrobiono za jasnego dnia zwykłą kamerą i bardzo krótkiem eksponowaniem wprost z oryginalnego negatywu.

Wobec tego postępu w sztuce fotografji kolorowej, główne przeszkody do powodzenia drukarstwa kolorowego w gazetach zdają się leżeć już tylko po stronie mechanicznej. Analizując te przeszkody w swych następstwach okazuje się, że czas potrzebny na przygotowanie płyt kolorowych, musi być mocno zredukowany, uwzględniając przytem jeszcze czas na subtelne trawienie. Zważywszy, że przygotowanie czarnych i białych płyt półtonowych jest stosunkowo bardzo pojedyńcze, przygotowanie kolorowych płyt półtonowych natomiast wymaga od pracowników dużego wysiłku.

Nawet, gdyby płyty były już zupełnie doskonałe, to trudno jest skombinować ich kolor i przenieść go w dokładnym registrze na papier gazetowy. Wobec tego, zagadnieniem wymagającem jeszcze rozwiązania jest wybrać najlepszą metodę z procesów praktycznych.

Trzy systemy.

W reprodukcji obrazków mamy trzy systemy, które obecnie znajdują największe zastosowanie do prac kolorowych w gazetach. Temi są: „intaglio“ czyli proces głęboki, w którym obrazek trawiony jest pod powierzchnią płyty, czyli jak przy fotograwurze; po drugie proces „planographic“, czyli równy z po-

wierzchnią, w którym miejsca mające zostać białe są specjalnie manipulowane, by nie przyjmowały farby do których należy również foto-litografja czyli offset i kilka systemów przy których używaną bywa rtęć; po trzecie metoda drukowania powierzchni wywyższonej czyli, jak stereotypy półtonowe lub elektrotypy. Wszystkie trzy metody mają swych obrońców, wiele doświadczeń robią jeszcze konstruktorzy maszyn drukarskich, drukarze sami i inni, zainteresowani w przemyśle graficznym, celem udoskonalenia, ułatwienia i przyspieszenia produkcji.

Obecna trudność leży w ustaleniu, którą z tych trzech metod zastosować do nowoczesnego drukowania gazet. Wybór ten nie jest wcale tak łatwy, gdyż wszystkie trzy metody w swych odmiennych praktykach posiadają wady, które dotychczas nie zostały przezwyciężone, aby zastosować ich przy pospiesznych maszynach gazetowych.

Przy ciemnych i jasnych tonach oraz w ogólnych swych zaletach — proces wklęsły miałby największe powodzenie, lecz niestety jest on za powolny w przygotowaniu, za kosztowny i za powolny w produkcji.

Kilku fabrykantów robiło doświadczenia, kombinując maszynę o druku głębokim ze zwykłą maszyną czcionkową. Osiągnęli oni pewien sukces, powolność walców wklęsłych ogranicza jednak szybkość jej wydajności. Również robiono już doświadczenia kombinując ofset ze stereotypią, lecz dotychczas bez pomyślnego wyniku.

W obu wypadkach zachodzi drukowanie jednostek całkiem odmiennemi metodami, które nie harmonizują dostatecznie w biegu maszyny. Do druku kilku stron i tylko w dwóch lub trzech kolorach maszyny są już nadmiernego rozmiaru, a cóż więc dopiero musiałyby być za maszyny zdolne drukować 32 do 40 stron. Byłyby to kolosy o olbrzymich rozmiarach i zabierające dużo miejsca. Problem ten możnaby uprościć i maszyny zredukować w swej objętości, zastosowując jeden lub drugi z procesów planograficznych.

D r u k o w a n i e z e s t e r e o t y p ó w.

Wiele doświadczeń robiono z mniejszem lub większem powodzeniem, by ilustracje kolorowe drukować ze zwykłych stereotypów, lecz i tutaj spotkał się drukarz z różnemi zagadnieniami. Gdy próbowano drukować z płyty stereotypowej, używając walców spiralnych dla łatwiejszego przypasowania i registracji, potknięto się znowu o nierówne jednostki. Najprostszą metodą jest niewątpliwie używanie zwykłych stereotypów.

Wszyscy czołowi fabrykanci maszyn mają za cel budować maszyny tak, aby drukować każdą metodą, jaką wybrano, lecz nie zbudowano jeszcze tak dużej maszyny, którąby biła ilustracje kolorowe od 32 do 40 stron gazetowych. Jedna maszyna zbudowana przez fabrykę M. A. N. drukuje już od roku prawie dziennik z ilustracjami kolorowemi ze stereotypów. Gazetą jest m. in. „Express Poranny“, wychodzący w Warszawie.

Prawdopodobnem jest, że gazety wychodzące z ilustracjami kolorowemi drukowane są na maszynie o formie jednolitych wierszy, mających podkłady kolorowe u góry tak, że niższe jednostki drukowane są na czarno, a następnie strona się odwraca i przechodzi na górny pokład, by otrzymać druk kolorowy.

O mogiłę Gutenberga.

Kwestja, gdzie znajduje się grób Gutenberga, wielkiego wynalazcy sztuki drukarskiej, zainteresuje zapewne wielu z naszych współczesnych.

Procedura egzekucyjna.

Egzekucja z wierzytelności oraz z nieruchomości.

(Ciąg dalszy.)

Dłużnik atoli spodziewając się zajęcia przez wierzycieli pretensyj jego, mógłby utrudnić mu egzekucję przez ściągnięcie lub cesję swej wierzytelności. By uchronić wierzyciela od takich konsekwencyj. ustawa przewiduje, że zawiadomienie dłużnika oraz tegoż dłużnika o mającem nastąpić zajęciu posiada skutek aresztu tak, że dłużnikowi nie wolno już wierzytelnością swą rozporządzać. Jednakże zawiadomienie takie traci moc, jeśli wierzyciel w ciągu trzech tygodni nie przedłoży sądowej uchwały o zajęciu.

Również przy egzekucji z nieruchomości dłużnika sądem wykonawczym jest Sąd Powiatowy, w którego okręgu położona jest nieruchomość. Ustawa przewiduje trzy rodzaje egzekucji z majątku nieruchomego dłużnika, a mianowicie: przez wpis hipoteki przymusowej, przez przetarg przymusowy oraz przez zarząd przymusowy. Ostatnie dwa rodzaje różnią się tem, że przy przetargu przedmiotem egzekucji staje się masa t. j. sama nieruchomość z przynależnościami, natomiast przy zarządzie przymusowym tylko owoce majątku nieruchomego, przyczem masa pozostaje nietknięta.

Wpis hipoteki przymusowej o charakterze zabezpieczającym zarządza sąd egzekucyjny na wniosek wierzyciela, który udowodni posiadanie pretensji do dłużnika w wysokości ponad 300 zł, wykonalnym wyrokiem sądowym. Po otrzymaniu uchwały wierzyciel winien stawić w wydziale hipotecznym odpowiedni wniosek, dołączając do niego uchwałę sądu egzekucyjnego. Dopiero z chwilą wpisu należy uważać hipotekę przymusową za pozostałą. Jak wynika z powyższego, wpis hipoteki nie polega na zaspokojeniu wierzyciela, a tylko na zabezpieczeniu jego pretensji przed późniejszymi wierzycielami.

Przetarg przymusowy jako rodzaj egzekucji, zmierzający do bezpośredniego zaspokojenia i spotykający się z całym szeregiem innych praw rzeczowych na nieruchomości, jest szczególnie dokładnie i obszernie przez ustawę omawiany.

Pod przedstawieniu w sądzie egzekucyjnym przez wierzyciela wniosku o zarządzenie przetargu, do którego wierzyciel winien dołączyć wykonalny i uprzednio dłużnikowi dołączony tytuł. Sąd wykonawczy zarządza przetarg w drodze uchwały, o ile dłużnik jest zapisanym właścicielem nieruchomości. Doręczenie uchwały następuje do rąk wierzyciela i dłużnika z urzędu, przyczem równocześnie sąd egzekucyjny zwraca się do wydziału hipotecznego o wpisanie zarządzenia tego do księgi wieczystej. O ile dalsi wierzyciele wniosą później o zarządzenie przetargu, sąd egzekucyjny zarządzi dopuszczenie do przystąpienia wnioskującego do postępowania. Zajęcie uważa się za uskutecznione z chwilą doręczenia dłużnikowi uchwały o przetargu wzgl. z chwilą wpłynięcia wniosku o wpis do wydziału hipotecznego. Od tego momentu w stosunku do wierzyciela dłużnik

Pytanie o miejsce pochowania Gutenberga nie jest nowem. Interesowali się nim różni badacze; atoli zadawalali oni się krótkiemi wzmiankami, nie wykazując ani zainteresowania ani tej naukowej gorliwości, koniecznej do odpowiedzi na to zapytanie.

Wątpliwem było z początku, czy Gutenberga pochowano w Moguncji czy też w Eltville, a gdy tę sprawę rozstrzygnięto na korzyść Moguncji, należało stwierdzić, w którym z tamtejszych kościołów znajduje się jego grób i ustalono, że znajduje się on w kościele Franciszkanów. Najtrudniejszem było teraz stwierdzić, gdzie ten kościół dawniej się znajdował, gdyż w przeciągu ostatnich stuleci zburzono go kilkakrotnie i stawiano na innem miejscu. Całe dzielnice zniknęły i powstawały w nowej szacie.

Z tego zamętu utworzył jasny obraz o stosunkach rozbudowy miasta w różnych epokach dyrektor Mogunckiej Bibljoteki Miejskiej oraz Muzeum Gutenberga p. A. Ruppel i udowodnił, że kościół Franciszkanów znajdował się w okresie śmierci Gutenberga przy ulicy Starouniwersyteckiej, gdzie natrafiono jeszcze na fundamenty starych gmachów kościelnych. Na tem miejscu przeprowadzone mają być wykopaliska i według opinii p. A. Ruppel'a uda się ustalić z pewną dokładnością grób Gutenberga.

Komunikaty

Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

Sprawa szkolnictwa dokształcającego.

Na posiedzeniu Komisji Oświatowej postanowiono zwrócić uwagę sferom gospodarczym na obowiązek posyłania uczniów, zatrudnionych w handlu i przemyśle do szkoły dokształcającej.

Wobec szybkiego rozwoju życia gospodarczego jest koniecznem, żeby uczniowie, terminujący w handlu i przemyśle, wiadomości praktyczne, nabyte u swego pryncypała, uzupełnili wiadomościami teoretycznemi, które daje szkoła dokształcająca, a które są dla każdego, kto pracuje na niwie życia gospodarczego, nieodzowne.

Nauka w szkołach dokształcających rozpoczyna się w najbliższych dniach. PP. pryncypałowie powinni z chwilą przyjęcia uczniów zgłaszać ich do szkoły dokształcającej, gdyż w razie odpowiedniej ilości uczniów z danej branży dyrekcje szkół tworzyć będą klasy branżowe, w których uczniowie będą pobierali specjalnie wiadomości z zakresu swej branży. Utworzenie klas branżowych jest niemożliwe, jeżeli pryncypałowie (co się bardzo często zdarza) zgłaszają uczniów nie z chwilą przyjęcia, lecz dopiero później. Krzywdzi to ucznia, który w ten sposób nie otrzyma całokształtu wykształcenia, a ponadto jest niewygodny dla szkoły, która nie może rozwinąć planowego programu PP. pryncypałom powinno przecież o to chodzić, żeby uczniowie, którzy u nich odbywają naukę, osiągali odpowiednie rezultaty. Bez świadectwa ukończenia szkoły dokształcającej pryncypał nie może wydać uczniowi w myśl § 112 rozporządzenia Prezydenta o prawie przemysłowem świadectwa z odbytej nauki. W dziale VI wymienionego rozporządzenia zawarte są przepisy dotyczące szkolenia uczniów.

Na pryncypale ciąży również ustawowy obowiązek posyłania ucznia do szkoły dokształcającej, a zagrożone rygory są wysokie.

Przy tej sposobności przypomina Izba Przemysłowo-Handlowa, że kontrakt należy zawierać z uczniem na piśmie.

Kwestja najwyższego ciężaru próbek towarowych.

Czyniąc zadość postulatowi kół gospodarczych, Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu wystąpiła do Ministerstwa Poczt i Telegrafów z prośbą o podwyższenie najwyższej granicy ciężaru przesyłek próbek towarów w obrocie wewnętrznym z 500 gr do 2 kg oraz o wdrożenie odpowiednich kroków, celem wprowadzenia analogicznej zmiany w obrocie międzynarodowym.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów, w odpowiedzi na powyższy wniosek, doniosło Izbie, że chcąc przewozić przesyłki listowe najszybszemi środkami i stać na wysokości swego zadania, poczta z powodów natury technicznej musi ograniczać wagę przesyłek

ograniczony jest w rozporządzaniu nieruchomości. Zajęcie odnosi się nietylko do nieruchomości, lecz do jej wszystkich części składowych oraz ewent. istniejących kwot ubezpieczeniowych, nie obejmuje natomiast czynszu najmu i dzierżawy oraz ograniczenia rozporządzenia rzeczami ruchomemi w granicach normalnej gospodarki. Wydaną uchwałę sąd wykonawczy zniesie, jeśli wierzyciel cofnie swój wniosek lub po wstrzymaniu tymczasowem postępowanie w ciągu 6 miesięcy nie stawi wniosku o jego kontynuowanie.

Dalsze postępowanie następuje już z urzędu, w szczególności sąd wykonawczy wyznacza termin przetargu, który winien być ogłoszony najpóźniej 6 tygodni przed terminem.

Ogłoszenie terminu zawierać musi określenie nieruchomości, termin i miejsce przetargu oraz przyczynę przetargu. Pozatem zawierać musi wezwanie do zgłoszenia najpóźniej w dniu przetargu przed składaniem ofert tych praw do nieruchomości, które nie wynikają z księgi wieczystej w chwili wpisania zarządzenia o przetargu. W wypadku niezgłaszania prawa te nie będą uwzględnione przy ustaleniu najniższej oferty oraz przy podziale. Jako drugie zamieszczone jest wezwanie do zgłoszenia przed przybyciem takich praw do nieruchomości, które przeciwstawiają się przetargowi, celem jego uchylenia wzgl. wstrzymania.

(Dokończenie nastąpi.)

Hansa Tow. Akc.
Fabryka Kopert · Gdańsk
Weidengasse 35-38 · Telef. 26090

Zamówienia specjalne
na koperty wszelkiego rodzaju
krótkoterminowo przy najtańszem obliczeniu i najlepszem wykonaniu.

w rodzaju próbek towarowych, które wyjątkowo w interesie życia gospodarczego są przewożone wspólnie z przesyłkami listowemi.

Podwyższenie wagi takich przesyłek utrudniłoby bezwzględnie szybkie opracowywanie, kierowanie, przewóz i doręczanie właściwych przesyłek listowych, i to jest głównym powodem, że prawie wszystkie kraje przeciwstawiają się żądaniom podwyższenia wagi. Odnośny wniosek Polski na najbliższym kongresie pocztowym nie miałby żadnych widoków powodzenia. Dlatego Ministerstwo z wnioskiem takim nie wystąpi; co się tyczy krajowego obrotu próbkami towarowemi, Ministerstwo zaznacza, że podwyższenie wagi przesyłek z próbkami nie jest możliwe dla naprowadzonych przyczyn, przyczem zaznacza, że żaden kraj w swoim wewnętrznym obrocie nie ma próbek ponad 500 gramów.

Równocześnie Ministerstwo doniosło Izbie, że studjuje możliwość dopuszczenia w obrocie wewnętrznym specjalnego rodzaju przesyłek, t. zw. pakiecików, istniejących np. w Niemczech i w. m. Gdańsku, a dochodzących do wagi 2 kg.

Do wszystkich grafików w Toruniu.

Zebranie Towarzystwa Graficznego w Toruniu

W sobotę, dnia 20 września b. r. odbędzie się w szkole wydziałowej, Plac św. Katarzyny, o godz. 7 wieczorem, w sali fizycznej na 3-ciem piętrze zebranie z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie. 2. Przeczytanie protokółu z ostatniego zebrania. 3. Przyjęcie nowych członków. 4. Komunikaty. 5. Wybór uzupełniający zarządu. 6. Referat kolegi p. Mejzy: „O druku nowoczesnym". 7. Dyskusja. 8. Przeczytanie ustawy Towarzystwa Graficznego i dyskusja. 9. Konkurs na listownik i kopertę dla Towarzystwa. 10. Skrzynka zapytań. 11. Wolne głosy i wnioski. 12. Ustalenie wykładu na przyszłe zebranie. 13. Zamknięcie.

O liczny udział uprzejmie prosi Z a r z ą d.

Z wydawnictw obcych

Lexikon der Papierverarbeitung von H. Biagosch. Bd. 1. Erzeugnisse. Etwa 550 S. mit etwa 200 Bildern. Lfg. 5. Bog. 16—19. 1930. Subskr. Pr. jede Lfg. Mk. 2,50.

Klimsch Adressbuch der graphischen Industrie. Jg. 23. 1930. Hlw. Mk. 28,—.

Deutsche Papier und Zellstoff - Fabriken in Wort und Bild. Ausg. A. München. 1930. (328 S. mit Abb). Lw. 380 mk.

Schmitz J. Bestimmung der Rohrweiten von Hochdruck, Niederdruck und Unterdruck. Dampflentungen. 1930. nn. Mk. 4,50.

Oesterreichisches Jahrbuch der Papier und Pappenverarbeitung und des handels. (Zentraladressbuch). Bearb. v. J. Grunwald. 1930. (216 S.) Mk. 8,— Lw.

Zoebisch Albert. - Handelsbezeichnungen f. Papier u. Pappen (Kartons) mit Telegraphenschlüssel. 1930. Lw. Mk. 6,—.

Klein Arthur. - Chemie und Papierfabrikation. 1930. (47 S.) Mk. 1,50. Cart.

Müller Fr. - Die Papierfabrikation und deren Maschinen. 1. Ausg. 1930. Bd. 3. 4. (werden nur zusemmen abgegeben). Bd. 3 u. 4 zus. bezogen Lw. nn. Mk. 45,—.

Safley. - The Conutry Newspapier and Its Operation. 1930. Ł. 10/6.

Do nabycia w księgarni Trzaska, Evert & Michalski, Warszawa, Hotel Europejski.

Z chwili bieżącej

Wystawa grafiki polskiej w Japonji. W tych dniach otwarta zostanie w Tokio wystawa grafiki polskiej. Biorą w niej udział m. in. polscy artyści graficy: E. Bartłomiejczyk, W. Borowski, Wiktorja Goryńska, J. Konarska, J. Pankiewicz z Warszawy, W. Weiss z Krakowa i Wł. Lam z Poznania.

Kongres drukarzy francuskich. Siedmnasty z rzędu kongres francuskich właścicieli zakładów graficznych (Union syndicale des Maitres Imprimeurs de France) odbył się w Algierze. Udział właścicieli zakładów graficznych z macierzystej Francji nie był liczny. Natomiast stawili się licznie pryncypałowie z Algieru. Podczas obrad ropatrywano kwestję terminatorów drukarskich i normalizację formatów papierowych, bez obowiązujących uchwał jednakże. Na ścisłe obrady nie starczyło czasu, gdyż program przewidywał różne wycieczki w głąb Algieru.

Z ruchu organizacyjnego drukarzy angielskich. Tegoroczny zjazd członków związku właścicieli zakładów graficznych i pokrewnych zawodów (Federation of Master Printers and Allied Trades) odbył się w Edinburgu pod przewodnictwem prezydenta organizacji Williama Maxwella. Głównemi tematami obrad były sprawy obliczania własnych kosztów produkcyjnych, ustalenie stosunku do klienteli i organizacja sprzedaży. Ponieważ według ustawy stowarzyszenia ponowny wybór zarządu nie jest dozwolony, przeto jako następcę Maxwella wybrano A. J. Bonwick prezydentem stowarzyszenia, a wiceprezydentem H. G. Clarke.

W bibljotece fachowej instytutu St. Bride urządzono wystawę ok. 700 krojów pism, powstałych w różnych krajach od czasu wojny światowej. Otwarcia wystawy dokonał lord Mayor.

Ze starych afiszów teatralnych. Bibljoteka miejska w Brunświku posiada zbiór około 40 000 afiszy teatralnych, pochodzących od 1638 roku począwszy. Jednym z najoryginalniejszych jest drukowany afisz teatru brunświckiego z 1743 roku, który w końcu odnosi się do publiczności z następującem wezwaniem:

„W celu udogodnienia publiczności zarządzono, ażeby pierwszy szereg widzów się położył, drugi rząd natomiast klęczał, trzeci zajął pozycję pochyloną, czwarty rząd widzów stał wyprostowany. W ten sposób wszyscy mogą widzieć. Atoli śmiech jest zakazany, ponieważ odegra się utwór dramatyczny".

Udoskonalenie sposobu offsetowego. Duńskiemu litografowi Hugonowi Knudsen, który w 1901 roku wyemigrował był do Nowego Jorku, udało się, jak donosi czaspismo ilustrowane „The Publishers Weekly" udoskonalenie sposobu offsetowego. Kundsen wynalazł w 1922 roku pokład fotograficzny, maszyny do produkcji płyt i nowy raster, za których pomocą można w negatywach dla autotypji bez retuszowania oddać odcienia kolorowe. Wynalazek ten można zastosować również dla autotypji drukarskich zupełnie mechanicznie. Poważne wydawnictwa amerykańskie i trawialnie stosują sposób wynaleziony przezKnudsena.

Wiadomości z firm

„Atom" Drukarnia i Skład Papieru A. Tomiak w Poznaniu. Na wniosek kupca Adama Tomiaka, właściciela powyższej firmy, Poznań, ul. Woźna 9, o udzielenie odroczenia wypłat, Sąd Powiatowy wyznaczył termin do rozpoznania sprawy na dzień 19 września 1930 r., godz. 11 (pokój 23). Sąd wzywa wierzycieli, by przybyli na powyższy termin celem udzielenia wyjaśnień.

„Drukarnia Przemysłowa" Fr. Miemczyk w Chełmży. W sprawie nadzoru sądowego, Sąd Powiatowy w Chełmży zwolnił dnia 1 września r. b. Jana Więckowskiego z Chełmży z urzędu nadzorcy sądowego na jego wniosek i zamianował nadzorcą sądowym Władysława Wojciechowskiego, zam. w Chełmży przy ul. Toruńskiej 1.

PRZEGLĄD WYDAWNICZY

Organ O. P. Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

Z cyklu: Współczesna prasa polska.

STANISŁAW JARKOWSKI — Warszawa.

Prasa polska w Ameryce

(Dokończenie).

Prasa polska w Ameryce miała od początku swego istnienia zasadniczo charakter informacyjny, z różnem zabarwieniem i wzorowała się oraz wzoruje się ciągle na prasie amerykańskiej...

Jedną z cech prasy polsko - amerykańskiej jest jej duża ruchliwość. Dowodem tego powstawanie, upadanie i zmiany tytułów, redaktorów i nakładców, a w pierwszych latach jej istnienia także zmiany miejsca wydawania. Nie wnikając tutaj w przyczyny tego, tkwiące w warunkach życia naszego wychodźtwa oraz w warunkach pracy redakcyjnej, które dopiero od r. 1890 stały się znośniejsze i przyczyniły się do pewnego przynajmniej podniesienia poziomu wydawnictw.

Jaka była i jest wartość tych wydawnictw? Na pytanie to daje odpowiedź p. Osada, zaznaczając, że wartość ta była i jest rozmaita niezmiernie! Zależało to od uzdolnień i charakteru osobistego redaktorów, których skala jest b. szeroką. Są jeszcze wydawnictwa redagowane przy pomocy nożyczek...

* * *

Przed wojną prasa polska w Ameryce rozpadała się na trzy zasadnicze odłamy: postępowo-narodowy, katolicko-narodowy i socjalistyczny.

W czasie wojny nastąpiło zróżniczkowanie, które wytworzyły dwa główne obozy: jeden bronił Wydziału Narodowego i jego polityki, a drugi był rzecznikiem Komitetu Obrony Narodowej.

Po wojnie i powstaniu Państwa Polskiego, aż do przewrotu majowego w r. 1926 pisma dawniej wydziałowe były prorządowymi a komitetowe stały w opozycji. Od maja 1926 r. sytuacja jest odwrotna.

Do obozu prorządowego należą obecnie dzienniki:

w Chicago: „Dziennik Związkowy" oraz „Zgoda",
w Buffalo: „Dziennik dla wszystkich",
w Cleveland: „Wiadomości Codzienne",
w Detroit: „Dziennik Polski" i
w Nowym Jorku: „Nowy Świat".

Dawnej swej orjentacji, obecnie zaś jako prasa opozycyjna, są wierne dzienniki:

„Dziennik Zjednoczenia" w Chicago,
„Monitor" w Cleveland,
„Rekord Codzienny" w Detroit,
„Kurjer Narodowy" w N. Jorku i
„Pittsburczanin" w Pittsburgu.

„Neutralnością" odznaczają się: „Dziennik Chicagoski" i „Nowiny Polskie" z Milwaukee — oba z obozu katolickiego, jak również „Ameryka — Echo".

Osobny obóz stanowią dwa pisma biskupa Hodura, jako organy „Kościoła Narodowego".

Osobno też trzymają się: jedno pismo socjalistyczne i jedno komunistyczne.

W całym szeregu tygodników, zbliżonych poglądami do grupy opozycyjnej, zarysowują się dość wyraźnie trzy kierunki: 1) czysto katolicki, 2) katolicko-narodowy i 3) narodowy polski.

W ostatnich czasach zjawiać się poczęły w Ameryce dość licznie nieznane przedtem polskie czasopisma parafjalne o treści religijnej i umoralniającej obok czasopism religijnych, oraz obok czasopism dla dzieci.

Prasy fachowej w ścisłem tego słowa znaczeniu niema. Próby zaś w tym kierunku czynione zazwyczaj nie udawały się. Obecnie istnieje zaledwie parę czasopism fachowych, raczej biuletynów: lekarski i dentystyczny, ekonomiczno-handlowy, techniczny i t. p.

Są wreszcie czasopisma studenckie — nieliczne, wydawane częściowo po polsku — częściowo zaś po angielsku.

W ostatnich bowiem czasach na łamy prasy polskiej w Ameryce zaczęła się wkradać angielszczyzna. Wprowadziły ją z początku niektóre dzienniki dla większego — jak twierdzą — zainteresowania młodzieży i przyciągnięcia jej do gazet polskich. Pomieszczają jedną stronę, a czasem więcej, przeważnie wiadomości sportowych i żartów ilustrowanych"...

* * *

Czytelnictwo gazetowe rozwija się. Gdy w r. 1905 wszystkie naówczas istniejące w Ameryce Północnej dzienniki polskie (w liczbie 6-ciu) oraz inne znane pisma (ok. 30) nie miały więcej niż 100.000 nakładu, obecnie 15 tamtejszych dzienników polskich według obliczeń ostatnich bije do 300.000 egz., a nakłady innych czasopism polskich wyrażają się mniej więcej w ogólnej liczbie 1.000.000 egzemplarzy.

Jest więc postęp — mimo, że na przypuszczalną liczbę miljona osób, czytających gazety polskie, przypada najwięcej 200.000 osób, urodzonych w Polsce. „Reszta — to już „Amerykanie" — pisze p. Osada, podkreślając tem powiedzeniem zbyt szybkie, bo już w drugiem pokoleniu wychodźtwa wynaradawianie się, oraz, że gazeta polska jest jeszcze jednym z najważniejszych czynników, przeciwdziałającym temu smutnemu objawowi.

O wiele gorzej jest z czytelnictwem polskiem wśród naszego wychodźtwa w Ameryce Południowej.

Na 200.000 Polaków w Brazylji dwa razy w tygodniu otrzymuje gazetę 3500 osób, raz na tydzień — 10.500 i raz na miesiąc 15.000. Tysiące więc rodaków naszych nie czyta tam wcale gazet polskich...

Organizacja życia dziennikarskiego polskiego w Ameryce niema prawie wcale swej historji...

Istniejący obecnie od lat dwóch syndykat dziennikarski ma ok. 275 członków, z pośród których tylko ok. 70 poczuwa się do obowiązku płacenia składek. Syndykat ma siedziby zarządów okręgowych w Detroit, Chicago, Milwaukee i Nowym Jorku.

Również drugi rok istnieje w Ameryce Północnej Stowarzyszenie Wydawców, zorganizowane w marcu 1929 r. w Buffalo na zjeździe wydawców pism prorządowych.

* * *

Związany ściśle z dziennikarstwem polski przemysł drukarski w Ameryce (lecz tylko Północnej — w St. Zjednoczonych) stoi dość wysoko. Kilka wydawnictw — jak pisze p. Osada — mieści się we własnych okazałych budynkach, posiadając zupełnie nowoczesne urządzenia, pospieszne maszyny rotacyjne, lino- i monotypy, dając zajęcie około 2000 pracowników drukarskich. Jako największe i najlepiej urządzone wymienia p. Osada zakłady drukarskie Paryskiego w Toledo, braci Woriałów w Stevens Point, Dziennika Chicagoskiego, Rekordu i Dziennika Polskiego w Detroit, Dziennika dla wszystkich w Buffalo i Monitora w Cleveland, a także zakłady drukarskie polskich wielkich organizacyj: Zw. Narod. i Zjedn. Polskiego Rz.-katolickiego w Chicago.

Zakłady te zajmują się, oczywiście, nie tylko drukiem gazet, ale i wydawnictw książkowych, czerpiąc ponadto dochody z innych robót drukarskich dla świata kupieckiego i dla organizacyj wychodźtwa polskiego.

Nakłady gazet amerykańskich.

Według doniesień z Ameryki Północnej wychodziły wielkie gazety w Nowym Jorku w następujących nakładach:

Daily News	1 286 175	egzemplarzy
New Jork Evening Journal	652 026	„
New Jork Times	483 213	„
Daily Mirror	446 462	„
World	359 692	„
New Jork American	354 905	„
New Jork Herald Tribune	323 403	„
Sun	316 174	„
New Jork Evening Graphic	308 278	„
Evening World	295 775	„
New Jork Telegram	224 097	„
New Jork Evening Post	109 004	„
New Jorker Staatszeitung	52 516	„

Filatelistyka

W połowie września 1930 r. odbędzie się w Berlinie Międzynarodowa Wystawa Filatelistyczna „IPOSTA" (Internationale Postmarken-Ausstellung), która zapowiada się jako jedna z największych imprez i manifestacyj filatelistycznych.

Z tej okazji wydane zostaną specjalne znaczki wystawowe, które pod względem wykonania — jak nas informują — prześcignąć mają wszystkie dotychczasowe znaczki niemieckie. — (Przypisek autora: Notabene wszystkie prawie dotychczasowe znaczki niemieckie, jak to zresztą ogólnie jest znane, bynajmniej nie są piękne i pod względem estetyki i wykonania znacznie ustępują znaczkom innych państw, nawet... Polski.)

Wydane zostaną bloczki w 4 wartościach: 8, 15, 25 i 50 fen. Nakład wynosi tylko 60 000 seryj. Wartość nominalna wynosić będzie wraz z dodatkiem na cele dobroczynne (!) i biletem na wystawę (wstęp) Mk. 2,70.

Jest zrozumiałem, iż znaczki te cieszyć się będą, zwłaszcza w kołach filatelistycznych, znacznem pokupem, czego dowodem, iż odnośne firmy filatelistyczne w Berlinie, ofiarują je w ograniczonej ilości, po Mk. 4,80 i więcej.

Z chwili bieżącej

Zniesienie cenzury prasowej w Hiszpanji. Na posiedzeniu rady ministrów w pierwszych dniach września r. b. rozważano możliwość zniesienia cenzury prasowej. W najbliższym czasie ukaże się dekret królewski, ustalający kary za niektóre przewinienia prasowe, a równocześnie znoszący cenzurę prasową.

Najstarsza gazeta w Anglji. Brytyjski organ urzędowy „London Gazette" jest najstarszą gazetą w całem imperjum wielkobrytyjskiem. Pierwszy numer rzeczonej gazety ukazał się w dniu 14 listopada 1665 roku pod tytułem „Oxford Gazette", ponieważ dwór angielski w owym czasie miał siedzibę w Oxfordzie. Z dnia 5. 2. 1666 roku, gdy dwór królewski wrócił do Londynu, gazeta wychodzi pod obecnym, wyżej wymienionym tytułem. Przez dwieście pięćdziesiąt lat wychodziła „London Gazette" tylko dwa razy w tygodniu, od kilku lat wychodzi codziennie. Liczba nakładu tego organu urzędowego jak na stosunki angielskie jest nader zastanawiająca, wynosi bowiem — całe 1625 egzemplarzy!

O czasopiśmie cygańskiem. Profesorowi Sergiewskiemu w Moskwie udało się przed kilku laty po raz pierwszy zestawienie alfabetu języka cygańskiego, poczem założono czasopismo „Romany Sorja", jedyne czasopismo dla cyganów. Czasopismo to powoli stało się ogniskiem nowopowstającej literatury cygańskiej. Obecnie już cygani posiadają w Rosji kilku znamienitych poetów i powieściopisarzy, jak poeta J. Lebedew i autor powieści „Banuk" M. Poljakow. Mowa cygańska, jak wiadomo, jest mieszaniną djalektów indyjskich, a ponieważ posługują się nią wszyscy cyganie, przeto organ cygański budzi międzynarodowe zainteresowanie.

Literatura światowa przed senatem amerykańskim. Od czasu do czasu ponawiają się w prasie europejskiej wiadomości o skonfiskowaniu „dzieł niemoralnych" przez amerykańskich urzędników celnych. Władzę cenzuralną coprawda amerykańskim urzędnikom pocztowym odebrano przed kilku miesiącami, atoli wielu Amerykan z tego powodu sądzi, że moralność publiczna jest zagrożona i domagają się ostrzejszej cenzury. Ich przedstawicielem jest senator Reed Smoot ze stanu Utah, który niedawno temu zażądał na posiedzeniu senatu amerykańskiego zakazu importu książek, które urzędnikom pocztowym wydają się jako nieobyczajowe. Senator Smoot złożył w senacie stos niemoralnych książek, których niemoralne ustępy były nakreślone. Smoot zwrócił się mianowicie przeciwko klasykom literatury powszechnej i oświadczył: „Dzieła Szekspira, poezje Roberta Burnsa, nowele Balzaca, dzieła Rabelais'a, Daniela Defoes (Robinson Crusoe), G. Mooresa, D. H. Lawrence i Pismo św. tylko po moim trupie wolno będzie sprowadzać do Ameryki".

Czasopismo „Kurz-Post" donosząc o tem, dodaje od siebie: „Stanowisko to jest nam niezrozumiałe. Atoli od rozstrzygnięcia tej kwestji zależna jest przyszłość umysłowości Ameryki, która zamierza „zatwardziałą skorupę obłudy" zdruzgotać".

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Rady Zrzeszeń Kupiectwa Gałęzi Papierniczo-Piśmienniczej z siedzibą w Warszawie

Uzdrawianie stosunków w handlu piśmienniczo-papierniczym.

Branża papierniczo-piśmiennicza od dłuższego czasu była w upadku wskutek dzikiej konkurencji i wzajemnego przelicytowywania w cenach zarówno kupców, jak i przemysłowców papierniczych. Chaotyczna pogoń za nabywcą, nie licząca się z niczem, doprowadziła tę gałąź handlu do prawie całkowitego zaniku zyskowności. Okazało się, że w rozproszeniu, zarówno kupcy, jak i przemysłowcy, mogą tylko osłabić swoje placówki, doprowadzając je do upadku. Jedynie na drodze porozumienia i skonsolidowania, wzorem innych gałęzi przemysłu i handlu, można było znaleźć ratunek.

W tym celu zainteresowane czynniki zrzeszvły się w Ogólnopolskim Związku Przemysłu i Handlu branży papierniczo-piśmienniczej, oraz ustaliły pierwszy od dnia 1 czerwca r. b. obowiązujący w całej Polsce cennik artykułów papierniczo-piśmienniczych. Cennik ten przejęły wszystkie prowincjonalne organizacje branżowe. Wprowadzenie w życie nowych zasad — odbywa się naogół gładko, łatwiej w jednych okręgach, trudniej w innych, łatwiej w detalu, trudniej w dziale dostaw biurowych, w każdym razie efekt roboty konsolidacyjnej jest lepszy, niż można się było tego spodziewać wobec chaosu, jaki w tej gałęzi panował.

Dalsza akcja konsolidacyjna, zmierzająca do wydania nowego obowiązującego cennika w szerszym zakresie, oraz do uporządkowania dostaw biurowych, doprowadzić musi do dalszej poprawy dochodowości w branży. — Praca ta rokuje wielkie nadzieje dzięki poparciu fabrykantów, dzierżacych w ręku swojem skuteczne sankcje i z których rąk mogą paść ciężkie razy na tych, którzyby chcieli iść nadal utartym szlakiem rozboju indywidualnego, bez oglądania się na etykę kupiecką i na zasady uczciwego handlu.

Bojkot firm dzikich i łamiących cennik ogólnie obowiązujący, przeprowadzony konsekwentnie przez przemysłowców już wydał efekt w paru okręgach, a grożąc stale i wszędzie, musi doprowadzić do ładu i zyskowności w tej gałęzi pracy. Wówczas kupiectwo nie będzie nikogo zarywało i będzie zdolne finansowo do ponoszenia świadczeń na rzecz państwa i instytucyj społecznych.

Źródło dochodu dla papierników.

W dzisiejszych czasach, gdzie stagnacja w handlu i przemyśle zdaje się osiągnęła bodaj punkt kulminacyjny, każdy papiernik winien, obok zastosowania jaknajwiększych oszczędności, szukać nowych, choćby i najskromniejszych źródeł dochodu.

Jednym z takich źródeł dochodu jest przyjmowanie zleceń na druki, przeważnie zaś na bilety wizytowe i stemple.

Bilety wizytowe. Należy zawrzeć układ z jedną z drukarń możliwie w pobliżu, posiadającą ładne modne czcionki, za druk 50, 100 i więcej biletów z każdego gatunku, z normalnym tekstem i ustalić raz na zawsze ścisły termin dostawy. Bilety, czyli karty wizytowe najlepiej drukarni dostarczyć. Klientowi należy przedłożyć wzory, tak biletów, jak i rodzaj czcionek do aprobaty, celem uniknięcia nieporozumień. Termin dostawy należy ściśle określić i — dotrzymać. Bowiem na tem tle powstają zwykle nieprzyjemne scysje i nieporozumienia, zwłaszcza, gdy klient wyjeżdża np. na wywczasy. Wtedy, gdy bilety nie są wykończone, można narazić się nietylko na to, że klient biletów nie zapłaci (lub żąda zwrotu wpłaconej sumy), lecz, co gorsza, że straci się go na zawsze... Zatem starać się trzeba, termin dostawy możliwie wysunąć, takowy w zleceniu dokładnie określić i koniecznie dotrzymać. Na bilety wizytowe należy wziąść koniecznie zadatek w wysokości najmniej 50%.

Zadatek należy w książce zleceń wyraźnie zaznaczyć, zwłaszcza zaś wtedy, gdy się ma więcej personelu do obsługi.

Stemple. Przy przyjmowaniu zleceń na stemple kauczukowe, rzadziej na stemple metalowe, — należy ogólnie postępować jak przy biletach wizytowych. A więc przedłożyć wzory, podać przypuszczalną cenę, przy zleceniu zaznaczyć rodzaj pisma, czy z obwódką (owalną, czworokątną) lub bez obwódki, ilość wierszy, etc.

Przy zleceniach na pieczątki z orłem państwowem, należy być specjalnie ostrożnym, ażeby nie narazić się na dochodzenia sadowe i — kary. Należy więc w tym wypadku żądać od odnośnej władzy (państwowej lub samorządowej) piśmiennego zlecenia na blankiecie urzędowym ze stemplem i podpisami. To zlecenie oryginalne należy również wręczyć fabryce stempli, która musi oczywiście także przestrzegać odnośnych przepisów.

Przy zleceniach na stemple (pieczątki) należy pobrać ¾ przypuszczalnej ceny jako zaliczkę. W fabryce stempli należy się zastrzec, iż pieczątki, których przyjęcia klient ze słusznych powodów odmówi, winny być bez dodatkowego obliczenia, ponownie wykonane i dostarczone. *m ki.*

Hansa Tow. Akc.
FABRYKA KOPERT · GDAŃSK
Weidengasse 35-38 · Telef. 26096

Prawdziwe papiery czerpane

Karty, karty podwójne, karty wizytowe, listowniki, formularze wekslowe tylko w pierwszorzędnym gatunku.

Z wydawnictw

Nr. 11-ty „światowy" czasopisma „Papier Zeitung" opuścił w tych dniach prasę, polecając zbiorowo wyroby przeszło 150-ciu form branży papierniczej. Pismo to, szczególnie w tym numerze podaje korzystne źródła zakupu dla wszystkich zainteresowanych w tej branży. W czterech częściach tego zeszytu, mianowicie w językach niemieckim francuskim, angielskim i hiszpańskim poleca się w formie przejrzystej najważniejsze nowości w dziedzinie papierów, przetworów papierniczych oraz artykułów piśmienniczych i biurowych. Także i nowoczesne potrzeby zakładów przetwarzających papier, fabryk kartonaży, zakładów introligatorskich i drukarń są uwzględnione oraz ulepszone w tym kierunku maszyny i aparaty, opisane i zademonstrowane w tym numerze, zasługujące na polecenie wszelkim zakładom. Zeszyt 11-ty tego pisma spotka się zapewne wszędzie z wielkiem zainteresowaniem, jest on bowiem pod względem treści bardzo ciekawy. Objętość 80 stron druku czarnego i kolorowego. Zeszyt oprawiony jest w okładkę czterokolorową. Odbiorcy zapewne zachowają sobie ten numer i w razie potrzeby znajdą w nim wiele cennych wskazówek. Ułożony według wszelkich grup fachowych spis ułatwi w znacznym stopniu orjentowanie się w treści. (Cena 1 Rm.)

Światowa księga adresowa fabryk papieru. Wydawnictwo angielskie Dean & Son, Ltd., w Londynie wydało dzieło „Paper Makers Directory of all Nations 1930" (Księga adresowa fabryk papieru na całej kuli ziemskiej). Dzieło to składa się z trzech części; pierwsza część wymienia fabryki z podaniem produkcji, liczby i szerokości maszyn, zdolności produkcyjnej, siły itd. w Wielkiej Brytanji, dalej wielkobrytyjskie procedery pomocnicze, jak hurtownie, handle starego papieru i szmat, fabrykantów kartonażu, tutek, agentów i przedstawicieli fabryk papieru etc.

Druga część dzieła opisuje w podobny sposób wszelkie inne fabryki papieru na całej kuli ziemskiej.

Trzecia część dzieła podaje spis różnych gatunków papieru i w alfabetycznym szeregu kraje ich producentów. Podano przeszło 400 gatunków papieru i tektury.

Notatki

Nieuczciwa konkurencja. W Berlinie skazano niedawno pewną firmę za nieuczciwą konkurencję. Firma powyższa udzieliła urzędnikowi przedsiębiorstwa, od którego otrzymała zlecenie, 10% „rabatu". Oskarżona o uprawianie nieuczciwej konkurencji, tłumaczyła się przed sądem, że udzielanie tp. rabatów jest w ich branży przyjęte i gdyby do tego „uzusu" się nie zastosowała, straciłaby klientelę. Oskarżona oświadczyła w dalszym ciągu, iż jej konkurencja również w ten sam sposób postępuje i gotowa jest przedłożyć na to dowody; zatem w tym wypadku prawa o nieuczciwej konkurencji stosować nie można. Najwyższy Sąd Rzeszy (I. 38/30) odrzucił rewizję oskarżonej firmy, a w motywach wyroku zaznaczył, że prawo o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji właśnie na to uchwalono, by tp. choćby i zakorzenionym niedomaganiom przeciwdziałać. Prawo to ma także działać wychowawczo w sferach handlowych i przemysłowych, a nie podtrzymywać „uzusy", które deprawują charakter i zdezorganizują uczciwą wymianę towarów i produktów. Warto przy tej okazji rozejrzeć się jak wyglądają u n a s stosunki w handlu i przemyśle? Czy istotnie u nas jest wszystko w... porządku? Czy zainteresowani kierownicy i dyrektorzy zwłaszcza większych przedsiębiorstw, wykonują stałą kontrolę fabrykacji oraz działu zakupu i sprzedaży? W obecnych tak trudnych warunkach gospodarczych należy w tym kierunku rozwinąć tem większą czujność i kontrolę pracowników, którym działy tak dla przedsiębiorstwa, poruczono. Z poczynionych doświadczeń należy wnioskować, że i w naszej branży zwłaszcza w ośrodkach centralnych i kresowych Polski, nie wszystko jest w „porządku". mki.

Zużycie papieru w poszczególnych krajach. Według ostatnich danych statystycznych, na głowę ludności przypada w Polsce 5 kg papieru (zużycie roczne), w Belgji 15 kg., we Francji 16 kg., w Niemczech 21 kg., w Anglji 25 kg., w Czechosłowacji i Stanach Zjednoczonych 27 kg.

Płyty gramofonowe z papieru. Patent angielski udzielono przedsiębiorstwu Gramophone Co., Ltd., i p. S. Whyte za wynalazek płyty gramofonowej z papieru. Wynalazek składa się z okrągłej tarczy wyrobionej z napowanej i odpornej wobec wody tektury, nakrytej po jednej lub obu stronach papierem lakierowanym, stanowiącym uwarstwowienie dla nacisków tonacyjnych. Warstwa ta składa się z szelaku i żywicy syntetycznej, a pomiędzy nią a tarczą tekturową jest wtłoczona błonka nitrocelulozowa. Płyty gramofonowe ze spreparowanego papieru, odporne na wilgoć, wytrzymałe i stosunkowo tańsze od dotychczasowych, niezawodnie będą miały powodzenie.

Wiadomości z firm

„Papier Bydgoski", Sp. z ogr. por. w Bydgoszczy. Do rejestru handlowego Sądu Powiatowego w Bydgoszczy wpisano dnia 20 sierpnia 1930 r. przy firmie „Papier Bydgoski", Sp. z ogr. por. w Bydgoszczy, że kierowników firmy Leona Siodę i Jana Popka odwołano. Jako dalszego kierownika firmy mianowano Witolda Kontorowitscha, który zastępuje spółkę łącznie z innym kierownikiem, a w szczególności z kierownikiem spółki Leonem Brodzkim.

Kluczewska Fabryka Papieru, Tow. Akc. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w dniu 10 października b. r. o godz. 18-ej w Warszawie przy ul. Moniuszki 4.

Włocławska Fabryka Papieru Sp. Akc. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w dniu 10 października b. r. o godz. 18,30 w Warszawie przy ul. Moniuszki 4.

Górnośląska Fabryka Celulozy, Sp. Akc. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w dniu 10 października b. r. o godz. 19-ej w Warszawie przy ulicy Moniuszki 4.

Towarzystwo Akcyjne Fabryki Ołówków St. Majewski i S-ka. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów ma się odbyć dnia 2 października 1930 r. o godzinie 5 po poł. w Warszawie przy ul. Wspólnej 10 m. 5.

Poszukiwane krajowe wytwórnie.

W rubryce tej zamieszczamy zapytania czytelników naszych o krajowe wytwórnie. Pp. Wytwórców prosimy o odpowiedzi wraz z dołączeniem portorji na wysyłkę do zapytujących się.

19. Kto wyrabia w kraju matryce do odlewów stereotypijnych?
22. Gdzie wyrabia się w kraju staniol?
23. Polskie maszyny do pisania?
24. Gdzie są fabryki t. zw. amerykańskich mebli biurowych?

Ostatni materjał redakcyjny przyjmuje się do poniedziałku godz. 18-tej.
Przedruk artykułów dozwolony tylko za zgodą redakcji — całego resztującego materjału informacyjnego w naszem słowabrzmieniu tylko za podaniem źródła.

Ogłoszenia: 1/1 strona 100 zł, 1/2 str. 50 zł, 1/4 str. 25 zł, 1/8 str. 12.50 zł, 1/16 str. 6.25 zł, 1/32 str. 3.25 zł. Na str. I. okładki 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do poniedziałku godz. 9. r.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą do domu. Numer pojedyńczy 50 gr.

Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu, ul. Masztalarska 8. Telefon Nr. 25-55. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Teodor Kryg w Poznaniu.

Czcionkami Drukarni Polskiej Sp. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70.